



PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztą:

rocznie 24 mk., półrocz-
nie 12 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
15 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekoście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 2 października 1918 roku.

Depesze onegdajsze doniosły, iż na ostatnim posiedzeniu wiedeńskiej Rady koronnej postanowiono przedsięwziąć wszelkie środki militarne, niezbędne dla skutecznej obrony, z drugiej zaś strony dążyć niezmiennie do zawarcia w najbliższej przyszłości pokoju łącznie z Rzeszą niemiecką. Również węgierski prezydent ministrów oświadczył dziennikarzom, że Austro-Węgry w dalszym ciągu zachowują swą gotowość do zawarcia pokoju i że w tym kierunku poczyniono niezbędne kroki w zupełnym porozumieniu z Niemcami.

Tak więc odmowy, jaka ze strony koalicji spotkała notę rządu austriackiego, miarodajne czynniki państw centralnych nie uważają za fakt, który mógłby państwa te skłonić do zaniechania wszelkich w chwili obecnej dyplomatycznych zabiegów pokojowych. Przeciwnie, akcentując swe niezmiennie dążenie do rychłej likwidacji wojny, uważają, że dalsze kroki w tym kierunku czynić można i należy. Mniemanie to opierać się musi na poważnych podstawach, inaczej — nie byłoby tak silnie i jawnie akcentowane.

Od czasu odrzucenia propozycji hr. Burjana nastąpił już szereg nowych o niezmiernie doniosłości wydarzeń, które wpłynąć mogą na wzmocnienie nadziei pokojowych. Prasa wiedeńska, omawiając reskrypt cesarza Wilhelma i zawartą w tym reskrypcie wskazówkę, aby „mężowie cieszący się zaufaniem narodu uczestniczyli w szerokim zakresie w prawach i obowiązkach rządu“, uważa, że największym sukcesem parlamentaryzacji Rzeszy niemieckiej będzie, obok uspokojenia wewnętrznego, i to, że koalicji wydarte zostanie jedno z najbardziej pociągających hasła agitacyjnych. Parlamentaryzacja Rzeszy niemieckiej uważana jest za czyn, mający prawdziwie wielkie znaczenie dla sprawy pokoju.

Niewiadomo jeszcze, jakie środki przedsięwzięją rządy państw centralnych w celu skłonienia koalicji do rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Narazie rodzą się nowe projekty, pochodzące z kół pozarządowych, lecz, jak przypuszczać można, nie pozbawione moralnej ze strony tych kół sankcji.

Oto poseł wiedeński, Neumann, wręczył kancelarji Izby wniosek o upełnomocnieniu prezydium Izby do wystosowania do ciał ustawodawczych wszystkich państw wojujących i neutralnych zaproszenia tej treści, aby prezesi i wiceprezesi tych izb, w miejscu, które będzie bliżej oznaczone, zbrali się na konferencję dla dyskusji nad podstawami pokoju.

Wśród koalicji oddawna rozbrzmiewają hasła demokratyczne, określające również sam sposób zawarcia pokoju. Dzieło pokoju nie ma być dokonane w ciszy gabinetów przez tajną dyplomację. Pokój zawrą narody przez swoich przedstawicieli. Decyzje muszą być zgodne

nie z rachubami dawnej dyplomacji, lecz ze świadomą wolą ludów. Przed opinią całego świata toczyć się będą narady nad ustanowieniem nowego porządku politycznego, nad utrwaleniem wielkiego tryumfu zasad prawa i sprawiedliwości. Porozumienie, jaknajdalsze od wszelkich konszachtów i targów dyplomatycznych, dokonywanych poza świadomością zainteresowanych narodów, może dopiero stworzyć istotnie trwałą i sprawiedliwą pokój.

Hasła te były i są propagowane wśród koalicji nie tylko przez prasę, lecz i przez odpowiedzialnych mężów stanu. Rządy koalicji przyrzekały najściślej łącznie z opinią narodu w rzeczach wojny i pokoju. Wszelako sposób, w jaki odrzuciły propozycję hr. Buriana, bynajmniej nie zgadzał się z powyższymi przyrzeczeniami. Nota austriacka odrzucona została bez żadnego porozumienia się z parlamentami koalicji. W ciągu tych trzydziestu minut, jakie prezydent Wilson zużył dla odpowiedzi na propozycję Austrii, została też podważona jedna z jego zasad demokratycznych. Aczkolwiek inspirowana prasa koalicyjna twierdzi, iż rządy koalicji nie potrzebowały w tej kwestji dopiero porozumiewać się ze swymi narodami, bowiem wola tych narodów dalszego prowadzenia wojny nie ulega wątpliwości, to jednak trudno przypuścić, aby istotnie nota hr. Buriana, najmniej angażująca i umożliwiająca sam wstęp do porozumienia, mogła spotkać się z jakimś żywiołowym sprzeciwem ze strony szerokiej odłamu opinii publicznej w państwach koalicji.

Sukcesy tej ostatniej ułatwiają, jak to zwykle bywa, wywieranie presji na opinię i podtrzymywanie hipnozy wojennej, wszakże metody te niezbyt harmonizują z górnymi hasłami prawdziwej demokracji.

I oto jesteśmy dziś świadkami paradoksalnego biegu rzeczy: inicjatywa porozumienia się parlamentów, zupełnie zgodna z hasłami, najsilniej propagowanymi przez demokracje koalicyjne, wychodzi — choć jeszcze w sposób nieoficjalny — z obozu przeciwnego. Przypada zarazem na chwilę rozpoczynającej się parlamentaryzacji Rzeszy niemieckiej, czyli rodzenia się pełnego wyrazu woli samego narodu niemieckiego, którego „zniszczenia“ koalicja przecież nie pragnie, jak o tem zapewniali jej oficjalni przywódcy.

Dążenie do zawarcia pokoju jest wśród państw centralnych tak silne, iż wniosek posła Neumana, jako stwarzający grunt do nowych szans pokojowych, może liczyć na życzliwe przyjęcie przez austriackie koła poselskie. Jest tedy rzeczą możliwą, że parlament austriacki przychyli się do tej akcji. W tym zaś wypadku koalicja miałaby do czynienia z krokiem pod jej własnymi hasłami uczynionym. Zaś w takim razie odmowa byłaby rzeczą niepomiernie trudniejszą.

Na podstawie wielu faktów dni ostatnich sądzić można, iż kwestja szans pokojowych wyjaśni się w najbliższej przyszłości.

Budowa tanich mieszkań i kolonizacja robotnicza we Francji.

II.

Sposób obliczania wysokości pożyczki, jaką może Towarzystwo kredytu gruntowego, względnie inna uprawniona do tego instytucja, od państwa otrzymać — jest dosyć skomplikowany.

Dla Towarzystwa kredytu gruntowego obliczenie to odbywa się, jak następuje:

1) Przedewszystkiem państwo udziela pożyczki do wysokości połowy podpisanego lecz nie wpłaconego kapitału akcyjnego.

2) Dalej, państwo daje pożyczkę do pełnej wysokości lokowanych przez Towarzystwo w kasie depozytowej, gwarantowanych przez państwo papierów i renty państwowej. Chodzi o to, że Towarzystwo wpłacony kapitał akcyjny najczęściej lokuje w tych właśnie papierach i deponuje je w państwowej kasie depozytowej.

3) Następnie państwo udziela pożyczek w stosunku 60% wartości branych przez Towarzystwo pod zastaw hipoteczny obiektów. To znaczy, gdy Towarzystwo samo udziela pożyczki do wysokości 80%, może na to uzyskać od państwa pożyczkę do wysokości 60%, z innych zaś funduszy udziela już samo pożyczki do wysokości 20%. O ile gmina lub departament dałby gwarancję za dłużnika, państwo podnosi swą pożyczkę do 70%. W tym więc wypadku Towarzystwo z innych źródeł ma do udzielenia pożyczkę tylko do wysokości 10% wartości obciążanego obiektu.

Wreszcie państwo udziela pożyczki do pełnej wysokości rezerw ubezpieczeniowych, o ile Towarzystwo ma stawać się właścicielem ubezpieczonych sum tytułem spłaty udzielonej przez nie pożyczki.

Przykład najlepiej zilustruje, w jaki sposób odbywa się to obliczenie. Dajmy na to, zawiązało się Towarzystwo kredytu gruntowego z podpisanym kapitałem akcyjnym w sumie 100,000 fr. przy wpłacie na ten kapitał 25,000 fr.

Niewpłacona część kapitału wynosi więc 75,000 fr.

Z tytułu punktu 1-go, uzyska T-wo 37,500 fr., jako połowę niewpłaconego kapitału akcyjnego.

Po zdeponowaniu 25,000 fr., wpłaconych na kapitał akcyjny w kasie depozytowej, uzyska T-wo jeszcze 25,000 fr. pożyczki.

Rozporządzając 62,500 fr. (37,500 + 25,000 fr.), T-wo będzie mogło uzyskać z tytułu punktu 3-go — 187,500 fr.

Wrazie gwarancji gminy lub departamentu pożyczka z tytułu punktu 3-go będzie wynosiła nie 3-кратно owych 62,500 fr., lecz siedmiokrotnie, czyli 437,500 fr. Chodzi o to, że w tym wypadku na 10% pożyczki Towarzystwa przypada 70% pożyczki państwa.

Oprócz tego, T-wo uzyskuje jeszcze pewną sumę z tytułu punktu 4-go.

W miarę amortyzowania się pożyczek, udzielonych przez T-wo, t. zn. w miarę odbiegania sumy ich od maksymalnej normy 80%, ilość pożyczek państwowych, z tytułu punktu 3, może bardzo znacznie wzrastać. Pożyczki państwowe z tytułu punktu 3 stale będą wynosiły 60%, aż do zmniejszenia się całej sumy pożyczki poniżej tej normy. Gdy więc nieamortyzowanych będzie n. p. 65%, państwo będzie pokrywało z tego 60%, zaś Towarzystwo z innych funduszy swoich tylko 5%. Teoretycznie można obliczyć, że przy wpłacie na kapitał akcyjny tylko 25,000 fr., oraz przy normalnej amortyzacji w ciągu pierwszych 20 lat działalności towarzystwa kr. gr.

podjętoby z kasy państwowej 2.494.000 franków pożyczki, z czego ku końcowi roku 20 niezamortyzowanych pozostałoby 1.530.000 fr.

W warunkach prawnych, stworzonych przez ustawę z 1912 r., zakładanie i puszczanie w ruch T-wa kredytu gruntowego najszybciej odbywa się w sposób następujący: Jednostka lub grupa osób, którym leży sprawa ta na sercu, zbiera potrzebny kapitał akcyjny. Zazwyczaj biorą udział w rozbierniu akcji kasy oszczędności i inne instytucje publiczne. Oprócz tego, bardzo często kasy oszczędności udzielają pomocy, dają pożyczki, dają bezpłatnie lokal, a nieraz także i buchaltera.

Po zatwierdzeniu statutu T-wa przez ministerstwo robót publicznych, następuje nawiązanie stosunków z państwem. Lokuje się więc zebrany kapitał akcyjny w państwowej kasie depozytowej i uzyskuje się pożyczkę państwową z tytułu punktu 1 i 2. Następnie T-wo rozpoczyna udzielanie pożyczek osobom zainteresowanym. Dłużnikiem T-wa może stać się tylko jednostka finansowo słaba, nie rozporządzająca majątkiem większym, niż wyniosła by pożyczka T-wa.

Zazwyczaj są to robotnicy miejscy lub wiejscy, drobni urzędnicy i inni pracownicy. Dłużnik powinien być pełnoletni i pełnoprawny, oraz zdrow, aby mógł być ubezpieczonym na życie, jak również aby mógł ewentualnie uprawiać sam lub przy pomocy rodziny daną parcelę gruntową. Nie może on posiadać więcej nad 60 lat. Poza to, jak wspominałem, dłużnik powinien rozporządzać kapitałem na pokrycie 20% ceny kupna nabywanego obiektu. W domu, na który uzyskuje się pożyczkę T-wa, nie może znajdować się szynk, nie może ten dom być odnajęty lub odprzedany bez zezwolenia T-wa. O ile chodzi o parcelę gruntową, dłużnik obowiązany jest sam na niej gospodarzyć, jak również udowodnić, że nie posiada innych gruntów, któreby w sumie z nabywanym dawały przestrzeń większą, niż 1 hektar, lub przedstawiały wartość wyższą nad 1200 fr.

Stopa procentowa pożyczki nie może przekraczać 3 $\frac{1}{2}$ %. Bardzo często Towarzystwa pobierają tylko 3%. Amortyzacja musi nastąpić najwyżej w ciągu lat 25 i wogóle przed przekroczeniem przez dłużnika 65-go roku życia. W tych granicach dłużnik sam oznacza raty amortyzacyjne. Zazwyczaj proszą dłużnicy o raty miesięczne.

Pożyczka może być cofnięta, jeżeli dłużnik nie zachowuje przepisanych warunków, np. jeżeli w jego domu powstaje szynk.

Z tych samych funduszy państwowych, również na 2%, mogą otrzymywać pożyczki także kooperatywy budowlane¹⁾. Obowiązują je warunki i przepisy niemal identyczne, jak i warunki przewidziane dla towarzystw kredytu gruntowego. Wpłacony kapitał udziałowy kooperatywy nie może być mniejszy od 25.000 fr.; członkowie wpłacają 20% wartości domu oraz ubezpieczają się na życie. Nieraz kooperatywy te biorą pożyczki nie bezpośrednio od rządu lecz od Towarzystw kredytu gruntowego. Współpraca ta okazała się bardzo celową. W roku 1913-ym wydano prawo (21-go marca), dozwalające kasom chorych branie udziału w akcji budowy taniach mieszkań. Inicjatorowie prawa wyszli z tego założenia, że kasy chorych mają pośredni interes w popieraniu budowy higienicznych mieszkań. Higijena mieszkań daje w rezultacie dla kas chorych zmniejszenie pozycji wypłacanych członkom odszkodowań, oraz kosztu ich leczenia. Kasy chorych, względnie ich związki centralne, składają kaucję w wysokości 100.000 fr. i mogą wtedy otrzymywać pożyczki państwowe na 2%.

Od swych członków biorą te kasy zazwyczaj 2,25%.

Oprócz tego przez T-wa kredytu gruntowego mogą korzystać z omawianego kredytu państwowego także dawniejsze filantropijne

T-wa budowlane. Zdarza się to jednak dosyć rzadko.

Oprócz instytucji bezpośrednio udzielających kredytu na tanie mieszkanie z omawianych pożyczek państwowych, istnieją jeszcze organizacje centralne. Państwo wykonywa nadzór nad Towarzystwami kredytu gruntowego przez t. zw. inspektorów finansowych. Dalej istnieje związek Towarzystw kredytu gruntowego, jako centralna instytucja patronacka i lustracyjna. Wreszcie wspomnieć trzeba o założonym w r. 1911 Centralnem T-wie kredytu gruntowego, które ma na celu popieranie zakładania Towarzystw prowincjonalnych przez pomoc w zbieraniu potrzebnego tamtym towarzystwom kapitału akcyjnego.

O rozmiarach rozwoju omawianej akcji niewiele narazie mogę powiedzieć, gdyż posiadam dane bardzo niekompletne, sięgające tylko do grudnia r. 1913-go. Suma pożyczek państwowych przekroczyła do tego czasu 30 milionów fr. Ilość towarzystw kredytu gruntowego wynosiła na początku grudnia 1913 r. 61, gdy w końcu grudnia 1912-go roku było ich tylko 24. Wogóle wszystkie T-wa kredytu gruntowego znajdowały się w 1913 r. dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju. Również ewolucja całej akcji w kierunku częściowego przekształcenia się w kolonizację robotniczą była w stadium początkowym, chociaż już bardzo wyraźnie się zarysowywała.

Wyżej przytoczony przykład organizacji akcji dostarczania tanich mieszkań i parcel gruntowych jest, jak sądzę, nader pouczający. Świadczy on, że państwo, rozporządzając funduszami asekuracyjnymi, może przy stosunkowo niewielkich dotacjach ze swej strony zainicjować szeroką akcję pomocy społecznej w pewnym zakresie.

Z. L.

Przymierze franko-rosyjskie.

Rząd francuski zamierza wydać niebawem Księgę Żółta, zawierającą tekst przymierza franko-rosyjskiego z roku 1891—1893. Prasa francuska ogłasza już teraz wyciąg z tych dokumentów tak ważnych dla historii obecnej wojny. Zanim zapoznamy czytelników z tekstem przymierza franko-rosyjskiego, będącego głównym trzonem koalicji, przypomnimy pokrótce wypadki, które doprowadziły do zawarcia tego układu.

W roku 1879, a więc nazajutrz po kongresie berlińskim, na którym osamotnienie Rosji tak dotkliwie odbiło się na państwie carskim, zawierają Austro-Węgry i Niemcy przymierze, skierowane bezpośrednio przeciw Rosji a pośrednio tylko przeciw Francji. Artykuł 1-szy tego układu (ogłoszonego publicznie w roku 1888) postanawia mianowicie, że układające się państwa obowiązane są wzajemnie pomagać sobie całą siłą zbrojną w razie zaatakowania jednego z nich przez Rosję. Wedle artykułu 2-go zaś, obowiązek zbrojnej pomocy zachodzi także wówczas, gdyby Niemcy lub Austro-Węgry zostały zaatakowane przez inne jakieś państwo, ale wspierane przez Rosję.

Stanowisko Francji wobec tego dwuprzymierza było początkowo życziwe. Wszakże na kongresie berlińskim Francja za cenę korzyści w Tunisie znalazła się po stronie przeciwnej Rosji, upadek zaś w roku 1879 reakcyjnych rządów Mac Mahon'a i odrodzenie się prądów szerszerze republikańskich nie usposobiło życziwie dla autokratycznej Rosji. Po stronie Rosji natomiast, zagrożonej dwuprzymierzem, istniała chęć zbliżenia się do Francji, które jednak nastąpiło dopiero w ciągu dziesięcioletniego dziesiątka wieku XIX-go. Po stronie francuskiej do zbliżenia tego parła obawa przed Niemcami, po stronie rosyjskiej działała tu — poza kwestją ostrza dwuprzymierza — także potrzeba kredytu, którego Rosja nie mogła uzyskać w Niemczech.

Na początku ostatniego dziesiątka ubiegłego wieku, kiedy dwuprzymierze od kilku lat już rozrosło się było w trójprzymierze, dojrzało położenie do aljansu franko-rosyjskiego. Rzecz ciekawa, że właśnie obawa przed jednym z fi-

larów późniejszego trójporozumienia przyspieszyła zawarcie aljansu.

W lipcu mianowicie roku 1891 pisał (jak wynika z ogłoszonych obecnie dokumentów) ówczesny francuski minister spraw zagranicznych Ribot: „Przedłużenie układu Trójprzymierza, w dalszym ciągu utrzymywanego starannie w tajemnicy, zeszło się z pewnymi wymianami poglądów pomiędzy Anglią a jednym z mocarstw sprzymierzonych, poglądów, których charakteru nie określono dokładnie, z których jednak, jak się zdaje, wyniknie *zapewnienie Trójprzymierza mniej lub więcej bezpośrednio współdziałania Wielkiej Brytanii*.”

W takim położeniu nie może być obojętne, by odczuto w Europie, że dwa mocarstwa, które razem posiadają dość siły, by przeciwważyć siłom stojącym do dyspozycji tajemniczej polityce Trójprzymierza, łączą się ze sobą ostatecznie i formalnie w celu odjęcia ochoty do wszelkiego zamachu na powszechny pokój i równowagę²⁾.

W myśl tych dążeń podpisały Rosja i Francja w grudniu 1893 r. układ wojskowy, którego główne postanowienia brzmią, wedle ogłoszonych obecnie dokumentów, jak następuje:

„Francja i Rosja, ożywione narówni duchem utrzymania pokoju i nie mając innego celu, jak tylko zadośćuczynienie koniecznościom wojny obronnej, wywołanej przez natarcie sił Trójprzymierza na jedną lub drugą, postanawiają:

Gdyby Trójprzymierze lub jedno z mocarstw doń należących zmobilizowało swe siły, Francja i Rosja bez poprzedniego porozumienia się zmobilizują natychmiast i równocześnie całość swych sił i skierują je jak najbliższej swych granic.

W razie zaatakowania Francji przez Niemcy lub przez Włochy, poparte przez Niemcy, Rosja użyje wszystkich swych sił, by zwalczać Niemcy. W razie zaatakowania Rosji przez Niemcy lub przez Austrię, popartą przez Niemcy, Francja użyje wszystkich swych sił, by zwalczać Niemcy. Siły te wejdą w całość pełni w bój, tak, aby Niemcy musieli walczyć jednocześnie na wschodzie i na zachodzie.

Siły, które mają być użyte przeciw Niemcom, wynosić będą ze strony Francji milion 300 tysięcy ludzi, ze strony Rosji od 700—800 tysięcy ludzi.

Francja i Rosja nie zawrą oddzielnego pokoju.

Sztaby generalne wojsk obu państw porozumiewać się będą stale w celu przygotowania i ułatwienia wykonania powyższego układu. Będą sobie wzajemnie komunikowały podczas pokoju wszelkie wiadomości, odnoszące się do wojsk trójprzymierza, które dojdą do ich wiadomości.

Niniejszy układ trwać będzie narówni z trójprzymierzem.

Wszystkie punkty wymienione powyżej będą utrzymywane w ścisłej tajemnicy³⁾.

W ten sposób odsłania się po 25 latach treść aljansu franko-rosyjskiego. W 11 lat później zawarciu, w r. 1904, dojszła miała do skutku t. zw. *entente cordiale* między Francją a Anglią, a to na zasadzie zręczenia się ze strony Anglii pretensji do Marokka, a ze strony Francji pretensji de Egiptu. Odwieczny antagonizm Anglii i Francji dobiegał kresu. Francja sprzymierzona na wschodzie z Rosją a na zachodzie z Anglią stawała się też łącznikiem między temi dwoma niezawsze zgodnemi mocarstwami. Europa rozpadła się na 2 bloki, groźnie wznoszące się przeciw sobie — Trójprzymierze i Trójporozumienie.

SYBERJA.

Proces odbudowy Rosji, będący głównym zadaniem z jednej strony wszystkich obozów antybolszewickich od socjal-rewolucjonistów po przez kadetów aż do skrajnych monarchistów, z drugiej strony zaś wspierany czynnie przez Czecho-Słowaków i całą koalicję, natrafia jak dotąd na wprost nieprzewidywane trudności.

Główny wróg tego procesu: wewnętrzna anarchja i kompletny chaos, potęgowany z dnia na dzień przez rządy bolszewickie, nie daje się jak dotąd usunąć. Panowanie Lenina, Trockiego i wszystkich ich komisarzy utrzymuje się jednakże dalej mimo ataków z róż-

¹⁾ Kooperatywami vel stowarzyszeniami budowlanymi nazywamy zrzeszenia, w współdziałalności oparte, które mają na celu budowę domów dla swych członków. W odróżnieniu od tego „towarzystwa budowlane” o charakterze instytucji użyteczności publicznej popierają akcję daną jako organizację obywatelskie.

nych stron. To też akcja w kierunku uzdrowienia Rosji, skupienia jej rozproszonych sił twórczych, powiązania i połączenia jej rozpadających się terytorjów, możliwa jest jedynie w tym momencie poza granicami obecnej Rosji, na jej kresach, na ziemiach, które się od Rosji oderwały i gdzie panowanie obecnych władców Rosji zostało skończone.

Na Murmanie i w Archangielsku skupia się pewna część akcji pod skrzydłami angielsko-francusko-włoskiego korpusu ekspedycyjnego.

Kijów zdaje się z drugiej strony urastać na inny tego rodzaju ośrodek. Ciągłe zjazdy w stolicy Ukrainy, zjazdy, w których biorą udział kadeeci i monarchiści z grafem Bobrinskim na czele, wskazują, że pod ochroną Niemców i za plecami Ukrainy prowadzi się także akcję mającą na celu odbudowanie „jedynej, niepodzielnej Rosji“.

Jak dotąd, zdaje się, głównym ośrodkiem regeneracyjnym, skąd ma wyjść siła tworząca Rosję nową, Rosję silną i zjednoczoną, jest Syberja.

Akcja czecho-słowacka dała hasło do tego, by Syberja stanęła przeciw bolszewikom. Zaraz też w Omsku powstał rząd, który skupił w sobie cały szereg miejscowych działaczy kontrewolucyjnych, pomozono o poważną liczbę byłych działaczy dumskich Rosji. Znaleźli się tam też generałowie, znalazł się także i w. książę Michał. Ale poza tym rządem w Omsku, powstał w Charbinie drugi rząd, który z biegiem czasu przeniósł się do Władywostoku. Ten rząd, mający na swem czele ks. Lwowa i do niego zbliżonych działaczy z czasów pierwszych dni rewolucji, nawiązał kontakt z koalicją, z jej wojskami ekspedycyjnymi.

Szereg tygodni minął zanim po różnych perypetjach i przejściach po oczyszczeniu Syberji wschodniej z bolszewików zapoczątkować mogły oba rządy syberyjskie akcję porozumiewawczą, mającą na celu zlanie się w jedno ciało. Akcja ta jest bardzo gorliwie popierana przez opinię publiczną Anglii. Zarówno pisma rządowe, popierające ekspedycję koalicyjną do Rosji, jak i „Manchester Guardian“, pismo, które bardzo krytycznie patrzyło na akcję syberyjską Anglii a zwłaszcza Japonii, cieszą się, że nareszcie dojdzie do porozumienia między rządami syberyjskimi i do utworzenia jednego ciała, które reprezentować będzie całą azjatycką Rosję, co mu da dużo większy prestiż i ułatwi oczekiwaną gorącą w Anglii i innych krajach koalicję akcję w samej Rosji.

Władywostocki korespondent „Times'a“, donosząc o postanowieniu rządu zachodnio-syberyjskiego połączenia się z rządem władywostockim, komunikuje równocześnie, że powstały w ten sposób rząd osiadłszy w Tomsku, dokąd z Omska i Władywostoku przeniosą się wszystkie agendy.

W ten sposób dopełnia się po kilku miesiącach chaosu na Syberji, po awanturach z Horwatem, po walkach z bolszewikami, dzieło, którego z utęsknieniem czekają sfery antybolszewickie w Rosji i cała koalicja, a mianowicie cała Syberja staje pod sztandarem ładu i porządku, kontrewolucji w znaczeniu walki z rządem sowieńskim i przymierza z koalicją. Wrazem tego ma być połączenie rządów zachodniej i wschodniej Syberji.

Co na tem zyska akcja odbudowy Rosji, czy ta drogą zbliży się i jak prędko ideał „zjednoczonej Rosji“, to pokaże najbliższa przyszłość.

Z Departamentu Stanu.

Hr. Czekonias w imieniu rządu austro-węgierskiego wręczył Dyrektorowi Departamentu Stanu notę pokojową Austro-Węgier.

Z Ministerstwa Z. P. O. S. i O. P.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy podaje, na zasadzie danych, otrzymanych od Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, do wiadomości publicznej, że wskutek braku terminatorów w Galicji znaleźć tam mogą młodzieńcy 14—16-letni pomieszczenie, naukę zawodową i opiekę. Rodzice lub opiekunowie uczniów rzemieślniczych, pragnących skorzysta z tego, zechcą się zgłaszać z odpowiednimi dokumentami do referenta porady zawodowej w Ministerstwie (Rysia 1)

w dni powszednie pomiędzy godz. 11 a 12. Wymagane jest od kandydatów 3 — 4 klasowe wykształcenie. Uczniowie otrzymują: całkowite utrzymanie, ubranie i mieszkanie w bursie rektorzejskiej.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Nowa szkoła polska na Śląsku. We Frysztaście, mieście powiatowym na Śląsku Cieszyńskim, otwarta została świeżo staniem cieszyńskiej „Młocizny Szkolnej“ pięcioklasowa polska szkoła prywatna. Powiat Frysztański, znany z przemysłu węglowego, był przed wojną terenem, gdzie ścierał się Cześć z miejscową ludnością polską. Samo miasto wszakże leży w okolicy seiciele rolniczej i wyłącznie polskiej, tylko że, jak we wszystkich innych miastach śląskich, zarząd miejski znajduje się w rękach wyjątkowo niemieckich. Wszystkie miasta na Śląsku oznaczają się tem, że, posiadając mniejszy czy większy, czasem nawet przeważający procent ludności polskiej, zarząd swoje strzeżę zazwyczaj przed przybytkiem obcych, by jednego człowieka, któryby z przekonania opowiadał się za polskością. Stąd miasta śląskie uchodzą za twierdza obcych wpływów na kresach. Szkoły we wszystkich miastach są, rzecz oczywista, również nie polskie. Dopiero dzięki prywatnym usilowaniom powstają tu i ówdzie po miastach kresowych prywatne szkoły polskie (Cieszyn, Ostrowa, Biata, Fryszta), które mają za cel wychowanie mieszczańskich dzieci polskich. Szkoły te, to jeden z największych ciężarów, ponieważ nie mają widoków przejścia na etat miejski. I chociaż istnieją już lat kilkanaście i dają rocznie wychowanie kilkuset dzieciom, nie przestają być zakładami polskimi. Niema dotychczas przykładu na Śląsku, aby zarząd niemiecki któregośkolwiek miasta przyjął na swój koszt lub stworzył szkołę polską. Jedną z takich placówek szkolnych, które pomyślał być obciążeniem dla ogółu publicznego, poki zarząd miasta nie przejdzie w polskie ręce, jest właśnie szkoła w Frysztaście. Należy się wdzięczność Macieży cieszyńskiej, że nie waha się w ciężkich, wojennych czasach wziąć na siebie tak wielkiego ciężaru, który może obarczać ją przez bardzo długie lata — chyba, że stosunki zasadniczo się zmienią wskutek wyników wojny.

Nowe orientacje na Białorusi. Korespondent wojenny „Kölnische Zeitung“, Gmoll, opisując w korespondencji z Mińska sytuację na Białej Rusi, wytworzoną wskutek rozpoczynającej się ewakuacji, przypomina, że zobowiązanie Niemców, zawarte w umowie dodatkowej do traktatu brzeskiego, niepopiera usiłowań, zdających grunt z pod nog dążnościom samodzielnosci białoruskiej. „Zdrowe żywioły, mające określone cele przed oczami, widzą nadzieję swe zwiechniętą“, ale nie dają za wygraną. Zaznaczyły się bowiem dwie nowe orientacje w kwestii białoruskiej, mianowicie: jedni dążą do połączenia z Litwą, drudzy z Ukrainą. Pierwszy kierunek uważa Gmoll za chybiony, drugi natomiast darzy sympatją, wyrażając przytem nadzieję, że znajdują się ludzie, którzy w stosownej chwili wstawią się w odpowiednich czynników za przyłączeniem Białej Rusi do Ukrainy.

Czy Ukraina pod względem gospodarczym zalega jest od Rosji? Kraj, obfitujący w zboże, bydło, węgiel, żelazo i inne bogactwa naturalne, ma tak zdrowe podstawy ekonomiczne, że nie można wątpić w jego zdolność istnienia.

Ogólnie panowało przekonanie, że rosyjska i ukraińska gospodarka narodowa tak są uzależnione, że jedna bez drugiej egzystować nie może. Mniemanie to jest zupełnie błędne. Pozbawszy się ciężarów podatkowych na rzecz Rosji, które wynosiły od 1898 do 1906 roku 3.5 miliardów rubli, i usunąwszy uprzywilejowany przemysł wielko-rosyjski, Ukraina będzie miała wszelkie warunki korzystnego rozwoju gospodarczego.

Następujące cyfry wykazują również, że wywóz z Ukrainy za granicę był znacznie większy, niż do Rosji. W r. 1913 zboża eksportowano 208 milionów pudów za granicę, a do Rosji 30 milionów; w takim samym stosunku normalował się wywóz cukru. Produkcja cukru w kompanji 1911/12 r. dostarczyła ogółem 80 milionów pudów, zapotrzebowanie miejscowe wynosiło 19 milionów, 30 milionów wyszło za granicę, a z reszty 31 milionów korzystali Rosja europejska, Kaukaz i Azja środkowa. Z eksportu była Królestwo Polskie otrzymało 23%, Rosja tylko 20%. Wywóz jej przeważnie odbywał się za granicę, mianowicie 72%. Węgiel ukraiński idzie głównie na użytek miejscowy, gdyż w Wielkiej Rosji przeważnie używany jest torf, nafta i węgiel angielski, którego przywóz drogą wodną, wypada taniej. Żelaza wywieziono za granicę 19 milionów pudów, a do Rosji tylko milion pudów; manganu wyszło za granicę 2.2 mil. pud., do Rosji 0.2 mil. pud.

Pozbawszy się kosztownej opieki rosyjskiej, przy swych bogactwach naturalnych, Ukraina po wojnie będzie mogła uporządkować wielce zaniedbane drogi komunikacyjne, wybudować nowe koleje oraz rozwinąć swój przemysł i handel, gospodarza więc jej przyszłość rokuje piękne widoki.

Krym a Ukraina. Mnożą się oznaki, jakoby republika krymska zamierzała połączyć się z Ukrainą. Ostatnio rząd ukraiński postawił już konkretne warunki w tym względzie. Rząd ukraiński żąda, aby Krym uznał pierwsi obecną najwyższą władzę ukraińską w osobie hetmana Skoropadskiego, oraz aby oświadczył, iż zgadza się na wspólność prawodawstwa, armji i finansów Ukrainy i Krymu. Wzaman za to Krym otrzymać ma szeroką autonomję do samorządu lokalnego. Rząd ukraiński pragnąłby także, aby

językiem urzędowym na Krymie był ukraiński, gotów jednak zgodzić się i na inny język, jeśliby zaprowadzenie ukraińskiego miało napotkać trudności. Dopiero, jeśli Krym przyjmie wspomniane warunki, przystąpi rząd ukraiński do rokowań szczegółowych.

Nowy organ ziemi kaliskiej. Z dniem 1-go października przystąpiło grono obywateli do wydawania w Kaliszu nowego organu Ziemi Kaliskiej, codziennego „Kurjera Powszechnego“. Będzie to pismo bezpartyjne, czysto informacyjne.

Nowe pokłady węgla. W powiecie lipnowskim wykryto nowe pokłady węgla. Znaczne ilości mają się znajdować w okolicy Dobrzyńa, Bachorzewa, Wistki Szlacheckiej, Gobicewa i Mostek; dwie ostatnie miejscowości znajdują się w powiecie włocławskim.

Prawo eksploatacji ma otrzymać łódzkie Towarzystwo akc. K. Scheiblera.

Seminarjum nauczycielskie w Pułtusku. Staniem Rady Szkolnej Okręgowej powstaje w Pułtusku seminarjum nauczycielskie. Znaczący udział w organizowaniu nowej tej uczelni wziął sejmik powiatowy, uchwalając subdyumj 10.000 marek, magistrat miasta Pułtuska zadeklarował lokal na bursę, która będzie urządzona przy seminarjum, i całkowite umebrowanie klas. W r. b. otwarty zostanie kurs pierwszy, na który przyjmowana będzie młodzież płci obojga od lat 15 do 18, o ile wykaże się wiadomościami w zakresie sześciomiesięcznej szkoły ludowej. Opłata wynosi 150 mk. rocznie. Podanie o przyjęcie na kurs pierwszy wnieść należy do zarządu seminarjum ul. Kościuski Nr. 16 w Pułtusku do dnia 16 października b. r. do podania Cołacyjnej należy metrykę urodzenia, świadectwo szczenienia ospy i świadectwo szkolne. Egzamin wstępny odbywać się będą 11 i 12 października, rok szkolny zaś rozpocznie się 14-go.

Z magistratu. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu m. st. Warszawy postanowiono na zakup drzewa sosnowego w kłocach i rozpiłowanie go na bale i deski, potrzebne dla kampanji budowlanej w roku przyszłym, wyjednać kredyt zwrotny w sumie 640.000 mk., wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości o przyznanie wynagrodzenia w wysokości 66.100 mk. rocznie za świadczenia, wykonane przez milicję miejską dla Król.-Pol. władz sądowych, ewentualnie o zwolnienie organów milicji od wykonywania tych czynności oraz o wyasygnowanie wynagrodzenia za czas ubiegły, uznać tworzenie jeszcze jednej komisji do spraw bezpieczeństwa za zbyteczne, polecić Wydziałowi budowlanemu roztoczenie opieki nad krzyżem Traugutta, upoważnić wydział prawny do przesłania przedsięwzięciu Br. Hoser i C. Urlich wezwania rejalentalnego o przekazanie w dn. 4 października r. b. skwerów urządzonych na wybrzeżu Kościuszkowskim, przenieść oddział straży ogniowej z ratusza do innej dzielnicy miasta. Powołana przez magistrat komisja do zbadania celowości i prawidłowości akcji straży ogniowej warszawskiej podczas pożaru w składach B. Kochanowicza na Pradze, wyraża zdanie, iż akcja ta była zupełnie prawidłowa i celowa.

TELEGRAMY.

Po umorzeniu procesu w Marmaroszu-Szeged.

Wiedeń, 1 października. (W. A. T.) Wiedeński przedstawiciel polskiego departamentu stanu, hr. Stefan Przeździecki, złożył w imieniu rządu warszawskiego wizytę hr. Hunyademu i prosił go, by cesarzowi za jego czyn wspaniałomyślny — umorzenie procesu legionistów — wyraził najszersze podziękowanie rządu polskiego.

Do majora legionów Zagórskiego i kapitana Góreckiego hr. Przeździecki przesłał telegram następujący: Panu, panie kapitanie, jak również wszystkim oficerom i szeregowcom polskiego korpusu posiłkowego wyrażam najszersze życzenia z powodu uwolnienia panów dzięki wspaniałomyślności J. C. Mości. Sądzę, że na przyszłość służba ojczyźnie zgromadzi wszystkich w szeregach armji polskiej.

Sytuacja polityczna w Niemczech.

Berlin, 1 października. (W. A. T.) Dzienniki wieczorowe donoszą: Sytuacja polityczna i sprawa utworzenia rządu wobec uchylecia się v. Payera od pełnienia obowiązków kanclerza i wobec wypłynięcia na widownię kandydatury na urząd kanclerski ks. Maksymiljana badeńskiego — wzięły zupełnie nowy obrót. Książę Maksymiljan badeński, który przybył już dziś do Berlina, odbędzie konferencję z przywódcami partji, w następstwie czego okaże się, czy będzie on mógł zostać następcą Hertlinga. Można przeto określić rozwój dalszych wypadków w ten sposób, że ks. Maksymiljan, zwyyczajem parlamentarnym, upewni się z polecenia korony, czy będzie mógł utworzyć gabinet, opierający się na trwałej większości. Wobec poważania, jakim się cieszy ks. Maksymiljan, i popularności jego oraz wobec tego, że uważa się go za człowieka o współczesnym

zakroju ideowym i nowoczesnych zapatrywaniach na ustrój państwowy, — koła parlamentarne sądzą, że usiłowania jego mają widoki powodzenia. Pan v. Payer, aczkolwiek sam nie pragnie zostać kanclerzem, to jednak chętnie ofiaruje nowemu kanclerzowi swoje usługi. W ten sposób kwestja osoby kanclerza zostanie rozwiązana. Pan v. Hintze nie ma zamiaru pozostać na urzędzie sekretarza stanu do spraw zagranicznych.

Drugi transport złota rosyjskiego dla Niemiec.

Berlin, 1 października (W. A. T.). Według otrzymanych tu wiadomości, drugi transport złota przybył nad granicę rosyjską i przyjęty został przez urzędnika niemieckiego banku państwa.

Austro-Węgry nie zawrą oddzielnego pokoju.

Budapeszt, 1 października (W. A. T.). „Nyole Orei Ujszag“ donosi: Wbrew bajkom, jakoby monarchja zawarć chciała oddzielny pokój, oświadczone nam ze strony wtajemniczonych, poinformowanej dokładnie o stanowisku rządu, co następuje: O oddzielnym pokoju monarchji niema mowy dziś, nie było jej też w przeszłości i nie będzie jej w przyszłości. Ani na radzie koronnej, ani na węgierskiej czy też austriackiej radzie ministrów, ani też na wspólnych konferencjach ministrów nie wyłoniła się najdalsza choćby możliwość tej myśli niemądrej. Wszystkie czynniki miarodajne monarchji i wszystkie poważne czynniki polityki węgierskiej zgodne są w tem, że nasze dążności pokojowe, które istnieją w dalszym ciągu z niezmienną szerokością i ucieźliwością, ujawniać się mogą tylko łącznie ze sprzymierzeniem państwem niemieckim. Głupia tendencja wiadomości o pokoju oddzielnym jest niebezpiecznym łotrąstwem, które ucieźwiemu sercu trzeźwego narodu węgierskiego było zawsze obce.

Anglja odpowiedziała na notę austro-węgierską.

Berlin, 1 października (W. A. T.). „Lokal-anzeiger“ donosi z nad granicy szwajcarskiej: Według informacji „Daily Telegraph“, odpowiedź angielska na notę hr. Buriana jest już w drodze. Utrzymana ona jest w tonie uprzejmym ale stanowczym. Przed przyjęciem propozycji austriackich żąda ona od Austrii poczynienia pewnych ustępstw. Nota zredagowana została ostatecznie po 7-mio dniowych naradach.

Wielka konferencja koalicji.

Berlin, 1 października (W. A. T.). Według informacji „Voss. Ztg.“ z Genewy, „Petit Parisien“ dowiaduje się, że w dniu wczorajszym zebrała się w Paryżu wielka konferencja koalicji, w której bierze udział także kilku ministrów włoskich. Konferencja omawiać będzie prawdopodobnie położenie, wytworzone przez pokojowy krok Bułgarji. Zapowiedziane przez Niemcy wysłanie wojsk na Bałkany zmniejszyło wyraźnie radość w Paryżu. Wyraża pewne obawy, spodziewa się jednak, że nie wpłynie to na bułgarskie propozycje pokojowe.

Rozejm Bułgarji z koalicją.

Londyn, 2 października (W. A. T.). Biuro Reutersa dowiaduje się, że rozejm bułgarski nabrał natychmiastowej mocy i pozostanie utrzymany aż do zakończenia rokowań pokojowych. Rozejm ten ma charakter wyłącznie wojskowy i zawarty został przez generała francuskiego, nie zaś przez dyplomatę. Pomiedzy innymi warunkami znajdując się następujące: Natychmiastowa ewakuacja okupowanych części Grecji i Serbji, natychmiastowa demobilizacja armji i oddanie w ręce koalicji wszelkich środków komunikacji, kolei i okrętów. Koalicyjanci będą mieli również prawo kontroli nad materiałami wojennymi, które należy zebrać i złożyć w różnych częściach kraju. Koalicyjanci otrzymają mają prawo przemaszerowania przez Bułgarję i zajmą ważne punkty strategiczne. W Bułgarji punkty te zajęte zostaną przez wojska angielskie, francuskie i włoskie, w okręgach greckich przez wojska greckie, zaś w okręgach serbskich przez serbskie. O zmianach terytorjalnych, które mają nastąpić

po zakończeniu wojny, niema żadnej wzmianki. Postanowiono wszystkie te sprawy odroczyć aż do ostatecznych rokowań pokojowych, gdyż byłoby rzeczą niebezpieczną poruszać sprawy sporne, które mogłyby wywrzeć wpływ na dalsze prowadzenie wojny.

Berlin, 2 października (W. A. T.). Póturzędowa „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: Podług ostatnich wiadomości, Bułgarja zawarła rozejm z koalicją. O ile państwa centralne nie zechcą go uznać i nie powstrzymają swoich wojsk, zdających na Bałkan, to należy się spodziewać, że pewna, wcale niemała część armji bułgarskiej zostanie przez wojska niemieckie połączona z sobą. Niewątpliwie zamiarem koalicji było, aby zabezpieczenie rozejmu podziało demoralizująco na Sobranje i na wojsko. Co do wojska, to w pewnym rozmiarze jest to rzeczą niewykluczoną. Co zaś do Sobranja, to zwrot wcale nie leży w dziedzinie niemożliwości.

Odroczenie sobranja bułgarskiego.

Haga, 2 października (W. A. T.). Z Sofji donoszą: Sobranje, które się zebrało wczoraj, zostało odroczone do piątku.

Posilki niemieckie dla Bułgarji.

Bern, 2 października (W. A. T.). „Berner Tagblatt“ donosi: Nowe wielkie posilki dla armji bułgarskiej znajdują się w drodze. Podobno większa część dywizji niemieckich, pozostających dotychczas w Rumunji, maszeruje do Bułgarji. Również udaje się tam część armji jen. Pflanzera-Baltina, która stała w Albanji. Dzienniki zaznaczają, że marsz wojsk austriackich z Albanji zagraża skrzydłu francuskiemu pod Weles'em i może się przyczynić do przywrócenia dawnej sytuacji.

Protest Holandji z powodu pogwałcenia neutralności.

Haga, 1 października (W. A. T.). Biuro koresp. donosi urzędowo: Rząd holenderski skierował do rządu angielskiego stanowczy protest z powodu pogwałcenia holenderskiego terytorjum przez lotników angielskich w dniu 21, 22, 23 i 25 sierpnia.

Rząd holenderski postanowił internować 2 angielskie łodzie motorowe, które przybyły do wybrzeży holenderskich po bitwie z niemieckimi samolotami, która miała miejsce w dniu 11 sierpnia w pobliżu Tersehellinga. Również postanowiono internować znalezioną tam opuszczoną angielską łódź motorową.

Nowy gabinet japoński.

Haga, 2 października (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi z Tokio: Gabinet japoński ukonstytuował się w sposób następujący: prezes ministrów Kei, minister spraw zagranicznych Uchuta, wojny—gen. Kanaka, marynarki—admiral Cato.

Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urzędowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 2 października 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

We Flandrii, po obu stronach Cambrais i w Szampanji odrzuciliśmy silne natarcia nieprzyjaciela. Na spokojnych odcinkach frontu: od St. Quentin, na północo-zachód od Argonów cofnęliśmy części, wysuniętych linii, na pozycje tylne.

Grupa wojsk księcia Ruprechta.

Na północ od Staden przy odrzucaniu nieprzyjacielskich ataków wzięliśmy około 100 jeńców. Po obydwu stronach dróg, prowadzących z Ypern do Roesalere i Menin nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie bez rezultatu. W Ledegen zyskał na terenie. W kontr-ataku odebraliśmy z powrotem wschodnią część tej miejscowości. Na północ od Menin odznaczył się szczególniejsi saski rezerwowy pułk grenadjerski pod wodzą porucznika v. Eigidi. Również i 132-i pułk piechoty pod wodzą majora Panse dokonał tu w ostatnich dniach bardzo wiele. Nieprzyjacielskie ataki częściowe na południe od La Bassée zostały odparte.

Piąty dzień walk o Cambrais zakończył się znowu zupełnym niepowodzeniem Anglików. Na północ od Sancourt pułki śląskie i heskie odparły ośmiokrotny atak nieprzyjaciela. Dalej na południe nieprzyjaciel chwilowo przedarł się poza Abancourt, Bantigny i na południe od Bleucourt w kierunku Cuvillers. Nasz kontr-atak, w którym odznaczył się ponownie szczególniejsi 55-y rezerwowy pułk piechoty, odrzucił nieprzyjaciela przez Abancourt i Bantigny z powrotem i uwolnił dzielnych wirtemberskich obrońców Bleucourt z osaczenia przez nieprzyjaciela. Pod Cambrai i na południe od tej miejscowości pułki dzielnej 3-iej dywizji piechoty morskiej, jak również pułki szlezwicko-holsztyńskie, brandenburskie i bawarskie odparły ataki nieprzyjacielskie. Rumilly pozostało w ręku nieprzyjaciela.

Grupa wojska Boehna.

Pomiedzy Le Catelet a Oisą front nasz biegnie od przedostatniej na wschód obok St. Quentin ku Merthanecourt nad Oisą. Przeciwno odcinkowi Estreen—Joncourt—Lesdin rozwinęły się w ciągu dnia gwałtowne ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel wdarł się po obu stronach Sequchart. Kontr-atak batalionów wschodnio-pruskich i poznańskich pod osobistym dowództwem komendanta dywizji generała M. Chevallerie odrzucił go z powrotem. St. Quentin, w którym wczoraj stały jeszcze tylko oddziały wywiadowcze, obsadzone zostało przez nieprzyjaciela.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Walki straży przednich pomiedzy Ailette a Aisne.

Na północny zachód od Reimsu cofnęliśmy wojska nasze z nad rzeki Vesle do pozycji tylnych. Nieprzyjaciel postępował za nami słabymi oddziałami i stał wieczorem na linii Vantelay-Villers Franqueux.

W Szampanji Francuzi podjęli swoje jednolite ataki. Skierowane one były przed południem przeciwko frontowi St. Marie a Py aż do Monthois, a w ciągu dnia przeciwko linjom naszym pomiedzy Somme Py a Aure. Ataki jego rozehwiały się. Lokalne miejsca wdarcia się oczyszczone zostały przeważnie w kontr-ataku. Obok dywizji pruskich i bawarskich, stojących już od początku walki na froncie, odznaczył się wczoraj szczególniejsi 406 pułk piechoty. Zajęte w ciągu przedostatniej nocy nowe pozycje po obu stronach Aisne biegną od Monthois przez Chatteronge i las Outry na północ od Sirnaville, a dalej wprost przez las argoński do Apremont. Oddziały przednie odparły przed frontem naszym wielokrotnie ataki przeciwnika.

Grupy wojsk gen. Gallwitza

W wycieczkach lokalnych odrzuciliśmy Amerykanów z lasu Ogen i z przytykających linii.

Zestrzeliliśmy wczoraj 27 samolotów nieprzyjacielskich i 3 balony na uwięzi. Kapitan v. Schleich osiągnął 35, wice-feldfelbel Hut 30 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Romeo i Julja“, jutro „Tannhäuser“.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pan Damazy“, jutro „Misjonarz“.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Piorunem“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Targ na dziewczęta“.

Teatr Polski. Dziś „Cyrulik Sewilski“, jutro „Ksiądz Niezłomny“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Zachwycająca kobieta“.

Pieniądze, znalezione dn. 24 z. m. przy ul. Chmielnej prawy znalazca odebrać może za udowodnieniem. Chmielna 48 (wiadomość u stróża) w godz. między 7 1/2 a 8 1/2. 144

Rada i Zarząd Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych

„Kasa Staromiejska“ i „Kredyt Warszawski“

zawiadamiają członków swoich, że Ogólne Zebrania Roczne odbędą się w lokalu Kasy Staromiejskiej; Stare Miasto 38, dnia 11 Października 1918, w pierwszym terminie o godzinie 1-iej po południu, a w drugim terminie tegoż dnia Kasy Staromiejskiej o 7-iej i Kredytu Warszawskiego o 8-iej wieczorem. 145